

Flawiusz Filostratos, *Listy miłosne*, Z języka greckiego przełożył, wstępem i komentarzem opatrzył Marian Szarmach, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 2008, s. 99 + 16 tablic odrębnie liczbowanych. ISBN: 978-83-231-2317-0.

Jednym z naukowych programów Mariana Szarmacha, profesora zwyczajnego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, jest udostępnienie polskiemu czytelnikowi wszystkich dzieł zachowanych pod imieniem Filostrata, znakomitego uczonego greckiego z przełomu II i III wieku po Chr., reprezentanta tzw. drugiej sofistyki. W jego tłumaczeniu i z jego komentarzem ukazały się dotychczas trzy pisma: *Żywot Apolloniosa z Tyany* (2000), *Rozmowa o Herosach* (2003) i *Żywoty sofistów* (2008). Na początku 2009 r. (z datą wydawniczą 2008) w witrynach księgarskich ukazał się kolejny utwór: *Listy miłosne*. Tomik zawiera przekład 73 bardzo krótkich, ale stylistycznie i erudycyjnie wyrafinowanych liścików, w większości o treści erotycznej (64 liściki). Nie jest to jednak erotyka obsceniczna, lecz bardzo subtelna. Filostrat był człowiekiem wielkiej kultury, dworzaninem cesarzowej Julii Domny, i potrafił pisać delikatnie nawet o uczuciach bardzo intymnych. Są to listy nie rzeczywiste, lecz fikcyjne. Poza dziewięcioma ostatnimi nie mają imiennych adresatów. Choć krótkie, nasycone są licznymi aluzjami i odniesieniami do wielkiego dziedzictwa kultury greckiej. Zrozumienie tych odniesień tłumacz ułatwia, opatrując przekład przypisami wyjaśniającymi. Na stronach 5-10 umieszcza swój wstęp, a na stronach 93-94 najbardziej niezbędną literaturę przedmiotu. Piękno tomiku ubogaca 16 kolorowych ilustracji, ukazujących dzieła sztuki z czasów Filostrata. Uroki jego treści zmobilizowały wydawcę, czyli Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, do nadania mu bibliofilskiej oprawy. Jest to niewątpliwie perełka wydawnicza tak szacownego, naukowego wydawnictwa. Po każdym liście wydawca umieścił maleńką różyczkę, inspirowaną zapewne przez wielokrotnie powtarzający się w listach motyw róży, a zwłaszcza przez zdanie zawarte w Liście 55: „Róże są kwiatami Erosa”. Związywanie róży z miłością i urodą ujawnia się w tekście Filostrata także w zdaniu „[Róże] u pięknych kwitną w oczach”. Te liściki pisane były dla zabawy, i z przyjemnością czyta się je także w polskim przekładzie. Autor przemycza w nich jedną

z ciekawych i filozoficznych tez swojego całego pisarstwa. Chodzi mianowicie o apoteozę natury. W jego pisarstwie natura, po grecku *PHYSIS*, jest tożsama z boskim *LOGOSEM*. W naturze ujawnia się boski rozum, ład i piękno. Dlatego w Liście 22 pisze: „Prawdziwie piękne jest to, co naturalne”. A o przystrajaniu koni mówi: „Kto przystraja konie złotem, kością słoniową i wstążkami, niweczy dumę zwierzęcia” (List 27). Tę samą stoicką tezę przenosi także na urodę kobiet: „Upiększanie się przystoi heterom i należy patrzeć ze wzgardą na urodę wypielęgowaną, gdyż jest fałszywa” (List 27). Piękno naturalne łączy z etycznym dobrem: „To, co jest czyste, nie kryje w sobie zła i zasadzki i cechuje tych, którzy otrzymali urodę w darze” (List 27).

Wartość tego, zdawałoby się, błahego dziełka, docenili ludzie renesansu. Jego *editio princeps* ukazało się w druku u Aldusa w Wenecji już w 1499 r. W polskim przekładzie wydał najpierw tylko kilka listów Filostrata J. Schnayder: *Antologia listu antycznego*, Wrocław 1959. Przekład prof. M. Szarmacha jest pierwszym przekładem całości.

Remigiusz Popowski
Instytut Filologii Klasycznej KUL

Colloquial and Literary Latin, ed. by Eleonor Dickey and Anna Chahoud, Cambridge: Cambridge University Press 2010, ss. 515. ISBN: 978-0-521-51395-1.

Opublikowana przez Cambridge University Press praca *Colloquial and Literary Latin* dedykowana jest wybitnemu emerytowanemu profesorowi Uniwersytetu Oksfordzkiego, Jamesowi Noelowi Adamsowi, autorowi książek i artykułów, poświęconych historii języka łacińskiego. *Colloquial and Literary Latin* to zbiór dwudziestu pięciu opracowań (stanowiących w zasadzie odrębne artykuły, choć są określane jako rozdziały i opatrzone ciągłą numeracją), dotyczących relacji między dwiema wskazanymi w tytule odmianami łaciny, napisanych przez badaczy z europejskich i amerykańskich uniwersytetów, którzy specjalizują się w języku i literaturze łacińskiej różnych epok. Punktem wyjścia dla tego typu opracowania musi być oczywiście ustalenie, jak należy rozumieć określenia „łacina literacka” i „łacina kolokwialna”. Zagadnieniu temu poświęcone są rozdziały 1-5, składające się na pierwszą z pięciu części, na które podzielona została praca, zatytułowaną *Theoretical framework*. W rozdziale wstępnym Eleanor Dickey nakreśla podstawowe sposoby rozumienia pary język literacki – język kolokwialny. Otóż język literacki jest rozumiany jako język właściwy gatunkom literackim, a język kolokwialny jako właściwy innemu typowi tekstom, w innych ujęciach język literacki to język pisany, a język kolokwialny to język mówiony, albo też język literacki to język użytkowników o wysokim statusie społecznym (inaczej mówiąc, poprawny), a język kolokwialny to język użytkowników o niskim statusie społecznym (czyli niepoprawny). Mimo że te sposoby rozumienia ję-